

---

# Relacja o świadomości i kulturze prawnej w Polsce Ludowej

---

Palestra 29/3-4(327-328), 60-62

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Dlatego też, mając codziennie przed oczami te kwestie, praktyka prawnicza wysuwa postulaty wprowadzenia mniej skomplikowanego modelu postępowania egzekucyjnego. „Mniej skomplikowanego” nie oznacza jednak, że pozbawionego koniecznych gwarancji procesowych dla uczestników postępowania. Wypowiadający się w tej materii przedstawiciele nauki postępowania cywilnego bronili obecnego modelu egzekucji sądowej, upatrując jej niepowodzenia w organizacji organów egzekucyjnych i niskim poziomie sposobu stosowania przepisów k.p.c. o egzekucji. Jedną z refleksji, jaka się tu nasuwa, jest ta, że trudno sobie wyobrazić, aby społeczeństwo godziło się na dłuższą metę z tym, że efektywność egzekucji sądowej będzie odbiegała znacznie od oczekiwań, a obecny sposób jej prowadzenia będzie się przyczyniał do utraty materialnych wartości przez osoby uprawnione, w tym także przez jednostki gospodarki narodowej, oraz żeby ten sposób był w pewnym sensie sposobem na zdobywanie tych wartości przez osoby zobowiązane. Osobiście jestem przekonany, że w zakresie egzekucji sądowej potrzebne są zmiany tak organizacyjno-ustrojowe, jak i istotne zmiany w dziedzinie unormowania ustawowego.

5. Wskazałem tylko na cztery zagadnienia z zakresu postępowania cywilnego, które w moim odczuciu były najbardziej dyskusyjne i najistotniejsze w toku obrad konferencji w Popowie. Sądząc jednak na podstawie samych tylko tytułów wygłoszonych referatów było poza tym wiele innych ciekawych i ważnych problemów na tle obecnej procedury cywilnej. Nie brakło także cennych wypowiedzi dotyczących rozwiązań szczegółowych. Wszystkie te głosy zostały odnotowane i będą wykorzystane w pracach nad doskonaleniem kodeksu postępowania cywilnego, również w jego interpretacji przez wszystkie organy i podmioty stosujące k.p.c. w swej praktyce zawodowej. Pełny tekst referatów oraz wnioski wypływające z dyskusji będą zamieszczone w jednym z najbliższych numerów „Zeszytów Naukowych Instytutu Badań Prawa Sądowego”.

*Edward Warzocha*

## 2.

### RELACJA O ŚWIADOMOŚCI I KULTURZE PRAWNEJ W POLSCE LUDOWEJ

Staraniem Niemieckiego Stowarzyszenia Wiedzy o Europie Wschodniej (RFN) wydawany jest od 30 lat kwartalnik naukowy pod nazwą (w oryginale niemieckojęzycznym) „Osteuropa Recht”. W czasopiśmie tym są publikowane dysertacje i szkice naukowo-badawcze oraz przyczynki i źródłowe informacje o prawodawstwie obowiązującym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Niektóre opracowania, publikowane w tym kwartalniku, zwłaszcza o charakterze monograficznym, pozbawione jakichkolwiek ocennych akcentów, reprezentują wysoki poziom badawczy i są dla prawników krajów Europy Zachodniej (zgrupowanych w EWG) jedynym źródłem wiedzy o prawie w europejskich krajach socjalistycznych (zgrupowanych w RWPG).

W wydanym ostatnio nrze 3-4 z grudnia 1984 r. wspomnianego kwartalnika zamieszczono parę publikacji pióra polskich naukowców z zakresu szeregu dyscyplin prawa z kilku ośrodków uniwersyteckich w Polsce. Wymienić tu można m.in. prof. dra Ludwika Jastrzębskiego, niedawno zmarłą prof. dr Marię Lipczyńską, prof. dra Witolda Zakrzewskiego, doc. dra Andrzeja Wasilewskiego, doc. dra Jana Bocia.

W gronie współautorów wspomnianego zeszytu czasopisma znaleźli się również adwokat dr Z. Czeszejko-Sochacki, prezes Zrzeszenia Prawników Polskich, oraz dr Jacek R. Kubiak, pracownik naukowo-badawczy w Instytucie Badania Prawa Sądowego (obaż znani czytelnikom „Palestry” jako autorzy cennych publikacji).

Przedmiotem tej notatki informacyjnej jest szkicowe omówienie zamieszczonej we wspomnianym kwartalniku publikacji adw. dra Z. Czeszejko-Sochackiego pt. *Świadomość prawna i kultura prawna w PRL*. Opracowanie to jest swego rodzaju monografią tematu kontynuującą (w pewnym zakresie) dawniejsze pozycje prawnopublicystyczne autora w naszym piśmiennictwie prawniczym.<sup>1</sup>

Całość problematyki została omówiona w artykule według następującego układu treściowego:

1. Prawo i społeczeństwo,
2. Określenie pojęć (przedmiotu wywodów),
3. Informacyjne oddziaływanie prawa na społeczeństwo,
4. Motywacyjne oddziaływanie prawa na społeczeństwo,
5. Rola organów państwowych i prawników w rozwoju kultury prawnej,
6. Znaczenie sądów w kształtowaniu kultury prawnej.

W przekonaniu autora powyższej monografii teza o wzajemnym oddziaływaniu i sprzężeniu zwrotnym państwa i prawa nie wymaga — ze względu na jej ewidentność — bliższego wyjaśnienia. To samo dotyczy stwierdzenia, że państwo bez prawa nie może egzystować. Ale niewątpliwie wymaga wywodu pojmowanie roli i funkcji prawa w politycznym systemie państwa. Nie ma wątpliwości, że funkcje i zadania prawa nie są ze swej natury statyczne, lecz przejawiają się w formach dynamicznych, zależą bowiem ściśle od nieustannego rozwoju stosunków społecznych. W praktyce politycznopństwowej w PRL kładzie się coraz większy nacisk na pogłębianie świadomości prawnej i zwiększanie kultury prawnej, aby polepszać przez to ogólne warunki stosowania prawa.

Autor dokonał w pracy określenia a zarazem delimitacji obu pojęć, które legły u podstaw jego wywodów, to jest pojęcia świadomości prawnej oraz pojęcia kultury prawnej, i trzeba z uznaniem podkreślić, że takie autorskie zamierzenie w pełni się powiodło. Trafne zdefiniowanie obu pojęć stało się punktem wyjścia do oceny oddziaływania informacyjnego i motywacyjnego prawa na społeczeństwo i przeciętnych obywateli. Wskazując na szereg prac badawczych w polskim piśmiennictwie prawniczym, Z. Czeszejko-Sochacki mógł — jako prezes Zrzeszenia Prawników Polskich — wskazać na metody szerzenia choćby elementarnej wiedzy o prawie i pogłębiania przekonania u obywateli o pożytku jego przestrzegania. Szerokie rozpowszechnianie założeń legislacyjnych w projektach nowych aktów ustawodawczych jest powszechnie stosowane w PRL w praktyce, niezależnie przy tym od również istotnej formy konsultacji społecznej nowych ustaw.

Oczywiście przy wspomnianych poczynaniach należy dbać o to, aby głosy opinii publicznej wyrażone w toku publicznych dyskusji były przez ustawodawcę brane poważnie pod rozwagę i zostały dobrze przemyślane. Ostateczne teksty uchwalanych ustaw nie znajdują się w PRL w sprzeczności z przeprowadzaną społecznie ankietyzacją. Naturalnie, na kształt i treść norm prawnych ma głęboki wpływ dojrzałość moralna i intelektualna społeczeństwa, budowana w rodzinie, w szkole i w środowisku zawodowym. Nie można tu również zapominać o dużej roli i wpływie prasy oraz innych środków masowego przekazu na kształtowanie poglądów

<sup>1</sup> Na przykład „Rola prawników w kształtowaniu socjalistycznej kultury prawnej społeczeństwa” (w:) „Państwo, prawo, prawnicy w służbie socjalistycznego narodu polskiego”, wyd. ZPP, Warszawa 1979.

społecznych o tworzonym i obowiązującym potem prawie, z tym jednak zastrzeżeniem, że te *mass media* powinny się pozbyć akcentów prymitywnie agitujących za jakimś rozwiązaniem legislacyjnym, bo spotyka się to z niechęcią jednostek i oporem społecznym. Lepiej doprowadzać do tego, aby ujawniły się publiczne różnice zdań w społeczeństwie, aniżeli propagandowo wychwalać nie istniejącą w rzeczywistości jedność społeczno-polityczną. Ważne jest tu także informowanie opinii publicznej o pracach parlamentarnych i debatach w komisjach sejmowych.

W świetle przedstawionych wyżej wywodów ogromne znaczenie społeczne ma to, żeby znajomość prawa wywierała pozytywny wpływ na zachowanie się każdego obywatela i wywoływała u niego naturalną skłonność do przestrzegania praworządności. Oczywiście, nie jest to łatwe, ale możliwe, zwłaszcza jeśli w odczuciu społecznym zakorzeni się przekonanie, że prawo obowiązuje bez wyjątku wszystkich, że nikt nie może być sytuowany w kraju ponad prawem, że prawu temu podlegają tak obywatele, jak i organa władzy oraz ludzie władzę tę sprawujący i że za naruszenie norm prawa należy w stosunku do wszystkich obywateli stosować tę samą miarę odpowiedzialności.

W argumentacji autora znalazło się wiele wywodów zbieżnych z dyskusją i uchwałami XVII Plenum KC PZPR, na którym tak dużo miejsca poświęcono przestrzeganiu praworządności. Oczywiście w praktyce społecznej na ocenę stanu praworządności ma w dużej mierze wpływ orzecznictwo sądów powszechnych, zwłaszcza zaś Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Najwyższego. Obywatele w PRL obserwują bacznie również poziom i metody orzekania o ich interesach prawnych przez organy administracji państwowej, w szczególności w sprawach podatkowych oraz w zakresie gospodarki mieszkaniowej czy gospodarki rolnej.

Dzięki temu, że autor prezentowanej tu w skrócie dysertacji piastuje mandat posła na Sejm, jest prezesem Zrzeszenia Prawników Polskich i wykonuje na co dzień praktykę adwokacką, dawało mu to w sumie doskonałą znajomość tematu, a dzięki niej wysoką umiejętność przedstawienia tego tematu oraz przybliżenia go obcokrajowemu czytelnikowi.

s.m.

## **WSPOMNIENIA POŚMIERTNE**

### 1.

#### **Pamięci adwokata**

#### **Aleksandra Czaplickiego**

W dniu 10 listopada 1984 r. żegnaliśmy na ostatnią drogę adwokata Aleksandra Czaplickiego.

Gdy sięgam pamięcią wstecz, obejmując rejony prezydentów wielkiej myśli humanistycznej, obszary działania intelektualistów, ludzi mowy i pióra, a przy tym wszystkim wybitnie utalentowanych, obdarzonych tzw. „iskrą Bożą”, spostrzegam brak w tej grupie luminary, w jej elicie przywódczej, drogiego nam Kolegi, nestora palestry nie tylko radomskiej, ale i ogólnokrajowej — mecenasa Aleksandra Czaplickiego.